

Sąd polubowny a realizacja konstytucyjnej zasady prawa do sądu

Szanowni Państwo!

Problem, który dziś chciałabym poruszyć z punktu widzenia przyszłego konstytucjonalisty, dotyczy zagadnienia: sąd polubowny a realizacja konstytucyjnej zasady prawa do sądu.

I.

Przechodząc do omawiania powyższego tematu, warto zauważyć, że w wielu krajach, w tym także w Polsce, sprawy cywilne (z zakresu prawa prywatnego) mogą być rozstrzygane nie tylko przez państwowe organy sądowe, ale także sądy polubowne powołane do tego zgodną wolą stron. W doktrynie obcej¹ i krajowej² dominuje pogląd, że sądy polubowne są sądami prywatnymi złożonymi z jednego lub większej liczby sędziów (arbitrów), którym przekazane zostaje, w miejsce sądów państwowych i na podstawie woli stron, rozpoznawanie i rozstrzyganie sporów cywilnoprawnych. Sądownictwo polubowne (arbitraż) oznacza więc taki sposób (tryb) rozstrzygania spraw cywilnych, w którym organ rozstrzygający nie jest sądem państwowym i swą kompetencję wyłączającą orzecznictwo sądów państwowych wywodzi z umowy stron.

W literaturze podkreśla się, że pojęcie wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu mieszanym, czyli przedmiotowo-podmiotowym, nie obejmuje w swojej działalności sądu polubownego³. W związku z tym nie ma w nim miejsca dla tej formy rozwiązywania sporów.

¹ Por. np. W.H. Rechberger [w:] W.H. Rechberger, D.-A. Simotta, Zivilprozessrecht. Erkenntnisverfahren, Wien 2003, s. 526; L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, Zivilprozessrecht, München 2004, Nb 1, s. 1247; K.H. Schwab, G. Walter, Schiedsgerichtsbarkeit, München 2005, Nb 1, s. 1. Zob. ponadto A. Tweeddale, K. Tweeddale, Arbitration of commercial disputes. International and English Law and Practice, Oxford 2005, s. 33–34.

² Por. np. R. Kuratowski, Sądownictwo polubowne, Warszawa 1932, s. 4; J.M. Rosenberg, Kodeks sądów polubownych, Warszawa 1933, s. 11; K. Potrzebowski, W. Żywicki, Sądownictwo polubowne, Warszawa 1961, s. 11; E. Wengerek, M. Tyczka, Sądownictwo polubowne w handlu zagranicznym i międzynarodowym obrocie morskim, PUG 1968, Nr 6, s. 212; S. Dalka, Sądownictwo polubowne w PRL, Warszawa 1987, s. 15–17; W. Siedlecki [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 429; A. Wach, Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych, Warszawa 2005, s. 134; T. Ereciński [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy), t. 5, Warszawa 2006, art. 1154, uw. 1, s. 345; W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2006, s. 395.

³ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 51.

Nie oznacza to jednak wyłączenia możliwości rozpoznania sprawy przez sąd polubowny, bowiem Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie na to zezwala. Jednocześnie należy podkreślić, że działalność sądu polubownego nie stanowi odstępstwa od konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości ani nie oznacza przełamania monopolu sądów powszechnych na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości⁴. W świetle bowiem art. 175 ust. 1 Konstytucji RP sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zostaje zastrzeżone wyłącznie dla sądów. Mając to na uwadze, monopol sprawowania przez sądy wymiaru sprawiedliwości oznacza, że władza sądownicza nie może być w żadnym razie delegowana na inne podmioty⁵. Konkludując, można przyjąć, że sąd polubowny jest pozasądowym organem ochrony prawnej⁶, nad którym zwierzchnictwo ostatecznie sprawuje organ procesowy w postaci sądu powszechnego.

Skoro więc przyjmuje się, że sąd polubowny nie należy do organów wymiaru sprawiedliwości, wyjaśnienia wymaga kwestia, **czy oddając spór pod jego rozstrzygnięcie, nie mamy do czynienia ze zjawiskiem dobrowolnej rezygnacji z prawa do sądu zawartej w art. 45 Konstytucji RP.**

Kontynuując dalsze rozważania w tej kwestii, konieczne jest przedstawienie istoty prawa do sądu.

II.

Prawo do sądu jest jednym z praw osobistych gwarantowanych jednostce w Konstytucji RP. Na tle innych praw i wolności wymienionych w ustawie zasadniczej pełni szczególną rolę. Dzięki niemu bowiem obywatel korzysta z gwarancji, że władza wykonawcza i ustawodawcza, od której władza sądownicza oddzielona jest zgodnie z doktryną trójpodziału władz sformułowaną w art. 10 Konstytucji RP, nie będzie nadużywać swoich kompetencji, ingerując w prawa obywateli ponad granice określone przez samą Konstytucję oraz ustawy⁷. Pełni więc ono rolę subsydiarną wobec innych praw i wolności. Prawo to realizuje także inną, nie mniej ważną funkcję. Umożliwia obywatelowi poszuki-

⁴ Wypada zwrócić uwagę, że odmiennie stanowisko w tej kwestii zajął *K. Piasecki*, który jest zdania, że wyjątek od konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości stanowi dopuszczalność poddania sporu cywilnoprawnego sądowi polubownemu krajowemu lub zagranicznemu, zob. *K. Piasecki*, Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce, Warszawa 1995, s. 7.

⁵ *T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski*, Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 15; *T. Ereciński, K. Weitz*, Efektywność ochrony prawnej, udzielanej przez sądy w Polsce, PS 2005, Nr 10, s. 4; *L. Garlicki* (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2005, art. 175, uw. 7, s. 6.

⁶ Por. *J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki*, Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa, Kraków 2005, s. 19 i 112; *M. Szwarczyk*, Quasi-sądowe organy orzekające [w:] Ustrój organów ochrony prawnej, pod red. *B. Szmulika, M. Żmigrodzkiego*, Lublin 2005, s. 222; *A. Zieliński*, Sądowe i pozasądowe środki ochrony praw obywatelskich [w:] Prawa i wolności w Konstytucji RP, pod red. *B. Banaszaka i A. Preisnera*, Warszawa 2002, s. 717. Ten ostatni autor zalicza sąd polubowny do środków ochrony praw obywatelskich. W zakresie organów ochrony prawnej zob. także: *J. Waszczyński*, Ustrój organów ochrony prawnej, Łódź 1971, s. 12 i n.; *Z. Resich*, Nauka o organach ochrony prawnej, Warszawa 1973, s. 5 i n.

⁷ *Z. Czeszejko-Sochacki*, Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, PiP 1997, z. 11–12, s. 86–87.

wanie ochrony nie tylko przed ingerencjami ze strony władzy (płaszczyzna wertykalna), ale także przed ingerencjami, na jakie narażony jest ze strony innych podmiotów (płaszczyzna horyzontalna)⁸.

Rzeczywista realizacja prawa do sądu stanowi niespornie fundament demokratycznego państwa prawa, na co wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny, który po 1989 r., a jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji RP, wyprowadził je z art. 1 Konstytucji z 1952 r. (po noweli z 1989 r.⁹), stanowiącego, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym¹⁰.

Prawo do sądu (nazywane także: prawem do ochrony prawnej, prawem do wymiaru sprawiedliwości, prawem do drogi sądowej, prawem do uczciwego procesu, prawem do powództwa, prawem do obrony przed sądem¹¹) znajduje się w Rozdziale II Konstytucji RP („Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”) w art. 45 ust. 1, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd¹². Prawo do sądu wynika również z ratyfikowanych przez Polskę norm prawa międzynarodowego, a zwłaszcza:

- art. 14 ust. 1 zd. 2 **Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych** – każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych oraz co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych,
- art. 6 ust. 1 **Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności** – każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym lub o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

Wymienione w art. 45 Konstytucji RP elementy składają się na treść tego prawa i są „twórczo” interpretowane przez Trybunał Konstytucyjny, który wypełnia treścią każdy

⁸ Zob. Z. Kędzia, Horyzontalne działanie praw obywatelskich [w:] Państwo, prawo, obywatel. Zbiór studiów dla uczczenia 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej profesora Adama Łopatki, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989, s. 519 i n.

⁹ Nowela z 29.12.1989 r., Dz.U. Nr 75, poz. 44.

¹⁰ Zob. orz. TK z 22.2.1992 r., K 3/92, OTK 1992, cz. I, poz. 1 oraz z 7.1.1992 r., K 8/91, OTK 1992, cz. I, poz. 5 oraz PiP 1983, z. 4 z glosą K. Gołyńskiego, E. Podgórskiej; zob. Z. Czeszejko-Sochacki, Konstytucyjna zasada prawa do sądu, PiP 1992, z. 10, s. 14 i n.

¹¹ Por. S. Piłipiec, Teoretycznoprawne aspekty zasady prawa do sądu, Annales UMCS Sectio G, Lublin 2000, s. 226; H. Mądrzak, Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego) [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, pod red. L. Wiśniewskiego, Warszawa 1997, s. 187. Autor przedstawia także rozumienie prawa do sądu (do powództwa, do skargi) w rozwoju historycznym; E. Waškowski, Skarga, powództwo i prawo do ochrony sądowej, PPC 1937, Nr 9–10, s. 263 i n., mówi o prawie do powództwa w znaczeniu abstrakcyjnym, prawie do skargi, prawie do pomocy prawnej – jako prawie do uzyskania (pomyślnego) wyroku sądowego – prawie zmuszenia sądu – przez wytoczenie powództwa – do rozstrzygnięcia sprawy czy prawie wolnego dostępu do sądu – jako publicznoprawnym obowiązku; zob. także K. Stefko, Grundprobleme des Zivilprozessrechts, Kraków 1915, s. 126 i n.

¹² Por. H. Mądrzak (red.), Postępowanie cywilne, wyd. 4, Warszawa 2003, s. 3; F. Prusak, Ustrój organów ochrony prawnej, Warszawa 1999, s. 6 i n.

z określników zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej¹³. Takie umiejscowienie art. 45 w systematyce Konstytucji RP (czyli w Rozdziale II) wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, ale ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych. Warto przy tym zaznaczyć, że konstytucyjna formuła prawa do sądu ma także inne znaczenie, a mianowicie stanowi zasadę prawa konstytucyjnego i w tym sensie jest dyrektywą tworzenia prawa i dyrektywą interpretacyjną¹⁴. Jest to swego rodzaju idea uzależnienia wszelkiej ingerencji w prawa jednostki od decyzji podjętej przez niezawisły i bezstronny organ o sądowym charakterze. Źródłem jej należy doszukiwać się już w prawie rzymskim. Wszelkie spory między obywatelami były w nim bezpośrednio rozstrzygane przez sądy, gdzie np. postępowanie cywilne traktowano jako sumę czynności procesowych, których celem było ustalenie i urzeczywistnienie spornych praw prywatnych¹⁵. Natomiast proces cywilny odbywał się wyłącznie przed sądem państwowym i nie obejmował tzw. samopomocy, nawet wtedy, gdy była dozwolona, jak również postępowania pojednawczego.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie już, prezentując pogląd w zakresie **prawa do sądu** (m.in. orz. z 8.4.1997 r., K 14/96, OTK 1997, Nr 2, albo wyr. z 9.6.1998 r., K 28/97, OTK 1998, Nr 4, poz. 50), stwierdził, że **obejmuje ono**:

- **prawo dostępu do sądu**, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem – organem niezależnym, bezstronnym i niezawisłym;
- **prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej**, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- **prawo do wyroku sądowego**, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie.

Sformułowana w art. 45 Konstytucji RP zasada dostępu do sądu daje: „możliwość zwrócenia się w **każdej sytuacji (sprawie)** do sądu z żądaniem określenia (ustalenia) statusu prawnego jednostki, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz również w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia. Jednocześnie brak wyszczegółowienia w komentowanym artykule sytuacji, w których jednostka może angażować sąd w swojej sprawie, oznacza oczywiście zezwolenie na takie angażowanie w każdej sytuacji, według swobodnej jej oceny. Takiemu uprawnieniu odpowiada naturalnie obowiązek sądu »rozpatrzenia« tej sprawy»¹⁶.

Jak słusznie zauważa *B. Banaszak*, w tym ujęciu zakres spraw, z jakimi można zwracać się do sądu, jest niezwykle szeroki i obejmuje stosunki prawne każdego rodzaju¹⁷. Trybu-

¹³ Por. orz. TK z 12.4.1989 r., Uw 9/88, OTK 1989, Nr 1, poz. 9 (za *Z. Czeszejko-Sochacki*, Prawo do sądu..., s. 88, przyp. 8, w którym autor wskazuje na uwagi *K. Działochy*); orz. TK z 7.1.1992 r., K 8/91, OTK 1992, cz. I, poz. 5, s. 76 i n., wymienione w dalszej części opracowania.

¹⁴ Wyr. TK z 13.5.2002 r., SK 32/01, OTK-A 2002, Nr 3, poz. 31 [w:] *M. Zubik* (red.) Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów, Warszawa 2007, s. 241.

¹⁵ *J. Gołaczyński, A. Krzywonos* [w:] *B. Banaszak, A. Preisner*, Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, Warszawa 2002, s. 725.

¹⁶ *P. Sarnecki*, omówienie art. 45, s. 1–2 [w:] *L. Garlicki* (red.), *op. cit.*

¹⁷ *B. Banaszak*, Prawo konstytucyjne, Warszawa 2008, s. 500.

nał Konstytucyjny wielokrotnie uznawał za niekonstytucyjne normy ustawowe pomijające możliwość uruchomienia sądowej ochrony praw i wolności. Pogląd ten koresponduje z ugruntowanym w polskiej nauce prawa i zaaprobowanym przez TK poglądem uznającym, że prawo do sądu przysługuje „każdemu niezależnie od istnienia i treści stosunku materialno-prawnego i wynikających z niego uprawnień i obowiązków”¹⁸.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się również, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. „Ustawa zasadnicza wprowadza **domniemanie drogi sądowej**. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki są niedopuszczalne. Ograniczenia prawa do sądu przewiduje wyraźnie art. 81 konstytucji (...). Przy czym ograniczenia mogą wynikać również z innych przepisów ustawy zasadniczej. W szczególnie wyjątkowych warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu (...). Muszą one spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 konstytucji”¹⁹.

Należy zwrócić uwagę, że w polskiej, ale nie tylko, doktrynie prawa konstytucyjnego przeważają argumenty na rzecz zapewnienia jak najszerszego zakresu przedmiotowego prawa do sądu i poddające w wątpliwość to, aby korzystanie z prawa do sądu mogło samo przez się kolidować z wartościami konstytucyjnymi²⁰.

Obecna treść prawa do sądu jest wynikiem w dużej mierze ewolucji, jaka miała miejsce w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Początkowo bowiem Trybunał Konstytucyjny prawo do sądu identyfikował głównie z **zasadą dostępu do sądu**. Dopiero w późniejszych orzeczeniach koncepcja ta uległa rozwinięciu²¹. Jako przykład można wskazać wyrok z 24.2.2003 r., w którym Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że: „prawo do sądu należy rozpatrywać w perspektywie możliwości wydania konkretnego rozstrzygnięcia, ale także w możliwości egzekucji. Brak takiej możliwości czyni prawo do sądu iluzorycznym. Zadaniem ustawodawcy jest zatem stworzenie takiej sytuacji, w której zagwarantowane będzie nie tylko prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (wyroku), ale i możliwości jego wykonania”²². Reasumując, w każdym elemencie tworzącym prawo do sądu zawarte są inne gwarancje tworzące ostateczny kształt zasady dostępu do sądu.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że na konstytucyjne prawo do sądu może powoływać się **każda osoba zaangażowana w sprawę** wiążącą się z ingerencją w jej prawa lub wolności konstytucyjne, bez względu na to, jaką pozycję procesową taka osoba zaj-

¹⁸ H. Mądrzak, Prawo do sądu..., s. 197.

¹⁹ K 28/97, OTK 1998, Nr 4, s. 300.

²⁰ Por. np. A. Zieliński, Prawo do sądu i organizacja władzy sądowniczej [w:] M. Zubik (red.), Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, s. 493.

²¹ A. Kubiak, Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Łódź 2006, s. 69. Zob. także wyr. TK z 14.6.1999 r., K 11/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 97; wyr. TK z 14.9.1999 r., K 14/98, OTK 1999, Nr 6, poz. 115.

²² OTK 2003, Nr 2, poz. 13, cyt. za A. Kubiak, *op. cit.*, s. 70.

mie. Beneficjentem gwarancji płynących z konstytucyjnego prawa do sądu będzie więc zarówno powód, jak i pozwany w procesie cywilnym czy np. uczestnik w cywilnym postępowaniu nieprocesowym.

Z prawa do sądu, jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 25.2.1992 r. (K 3/91, OTK 1992, poz. 1), wynikają dwie przesłanki:

- **pierwsza** – to dyrektywa dla ustawodawcy, aby rozwiązania zawarte w ustawach w tym zakresie były w pełni zagwarantowane,
- **druga** – jest wytyczną interpretacyjną we wszystkich tych przypadkach, gdy organy państwa w procesie stosowania prawa powezmą wątpliwość co do dopuszczalności drogi sądowej w konkretnej sprawie.

Natomiast w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10.7.2000 r. (SK 12/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 143) stwierdza się, że prawo do sądu jest jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego. Nie może być ono rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz jako materialna możliwość uzyskania sądowej ochrony prawnej nawet wtedy, gdy brak pozytywnego przepisu przewidującego drogę sądową. Zdaniem Trybunału brak pozytywnego przepisu przewidującego drogę sądową dla dochodzenia danej kategorii spraw nie może być odczytywany jako wyłączenie w stosunku do tych spraw zasad powszechnie obowiązujących w państwie prawnym. Milczenie ustawodawcy nie może być traktowane jako równoznaczne z zamknięciem drogi sądowej²³.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że art. 45 Konstytucji RP jest źródłem przysługującego jednostce prawa podmiotowego o charakterze autonomicznym (tak Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z 10.7.2000 r.²⁴). Konstytucyjnie zagwarantowane prawo do sądu oznacza materialną, rzeczywistą możliwość poszukiwania ochrony sądowej w każdej sprawie, a nie tylko formalną dostępność drogi sądowej w ogóle, a nawet milczenie ustawodawcy nie może być równoznaczne z zamknięciem tej drogi (uchw. TK z 25.1.1995 r.²⁵). Co więcej, w orzecznictwie przyjmuje się istnienie swoistego konstytucyjnego domniemania drogi sądowej (por. TK w wyr. z 9.6.1998 r.²⁶). Zdaniem doktryny²⁷, w przypadku powstania wątpliwości, czy jakaś kategoria spraw podlega kognicji sądów, należy tę kognicję uznać.

Przy omawianiu powyższego zagadnienia warto wspomnieć, że dopełnienie zasady praworządnego postępowania sądowego w sprawach obywateli (*due proces soft law, fair trial*) stanowią odpowiednio przepisy:

- **art. 77 ust. 2 Konstytucji RP** – zawierający zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten ujmuje prawo do sądu „niejako w formule negatywnej”. Wynika z niego skierowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Natomiast odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne

²³ W 14/94, Dz.U. z 1995 r. Nr 14, poz. 67.

²⁴ SK 12/99, OTK-ZU 2000, Nr 5, poz. 143.

²⁵ W 14/94, OTK 1995, poz. 19.

²⁶ K 28/97, OTK 1998, Nr 4, poz. 50.

²⁷ P. Tuleja [w:] P. Sarnecki (red.), Prawo konstytucyjne RP, Warszawa 1999, s. 119.

tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego. Tym samym ustawodawca zwykły nie może w sposób arbitralny pozbawić prawa do sądu²⁸,

- **art. 78 Konstytucji RP** – gwarantujący prawo stron do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji,
- **art. 173 Konstytucji RP** – zawierający postulat niezależności sądów i trybunałów,
- **art. 177 Konstytucji RP** – stanowiący o domniemaniu właściwości sądów powszechnych we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów,
- **art. 178 Konstytucji RP** – stanowiący o niezawisłości sędziowskiej.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem twórcy Konstytucji uznają (...), że jedynie sąd może być organem ostatecznie decydującym o wolnościach, prawach i obowiązkach jednostki²⁹.

Przyjmuje się, że prawo do sądu jest **podmiotowym prawem jednostki**, tworzy podstawę roszczenia jednostki, co zwłaszcza przy bezpośrednim stosowaniu Konstytucji (art. 8 ust. 2 – przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej) może być samodzielną podstawą prawną. Ponadto stanowi zasadę wyrażającą tożsamość ustrojową polskiego systemu konstytucyjnego³⁰. Jako prawo podmiotowe publiczne nie podlega przedawnieniu, jak również nie można z niego zrezygnować.

III.

Jak wynika z powyższych rozważań, **oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie stanowi rezygnacji z prawa do sądu, bowiem zjawisko to nie wyklucza kontroli sądu polubownego przez sąd powszechny**. Bez względu na wolę stron kontrola i nadzór są sprawowane nie na podstawie umownych oświadczeń stron, lecz z mocy przepisów KPC. Konkludując, nie można więc zrezygnować z prawa do sądu przez umowę z osobą trzecią m.in. z uwagi na to, że prawo to stanowi pewnego rodzaju dyrektywę skierowaną do państwa mającego zapewnić jednostce dostęp do sądu. Jednocześnie, co należy podkreślić, prawo to ma charakter ogólnospołeczny, co sprawia, że oddziałuje na interes ogółu, a nie jednostki. W związku z tym z punktu widzenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP dopuszczalność rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny nie ma znaczenia, bowiem prawo do sądu przejawia się w możliwości kontroli działania sądu polubownego, a nie w kwestii poddania sporu pod rozstrzygnięcie organu pozasądowego³¹.

Nie ulega wątpliwości, że warunkiem realizacji prawa do sądu zgodnie z treścią normy zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest **istnienie sądu**, co potwierdza zapis: „(...) przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Ustawodawca miał tu wyłącznie na myśli sąd jako organ procesowy i jako organ władzy publicznej. Należy zaznaczyć, że kon-

²⁸ J. Oniszczyk, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Kraków 2004, s. 727.

²⁹ P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Warszawa 2000, s. 65.

³⁰ Z. Czeszejko-Sochacki, Prawo do sądu..., s. 89.

³¹ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 54.